



Niezależny Portal Finansowy  
**INDEPENDENT  
TRADER**

[www.independenttrader.pl](http://www.independenttrader.pl)

# **Jaka przyszłość czeka bankowość komercyjną?**



Rok 2020 był bardzo burzliwy i odcisnął piętno na wielu branżach. Bankowość nie jest tutaj wyjątkiem. Zachodzące zmiany mogą sprawić, że ta branża zmieni się nie do poznania. Temat jest o tyle istotny, że większość z nas właśnie w bankach trzyma część swoich oszczędności. Dlatego też postanowiliśmy stworzyć specjalny raport. Jego pierwsza część dotyczy polskich banków, a druga - bankowości w skali globalnej.

# COMMERCIAL BANKS





## **Część 1: Sektor Bankowy w Polsce**

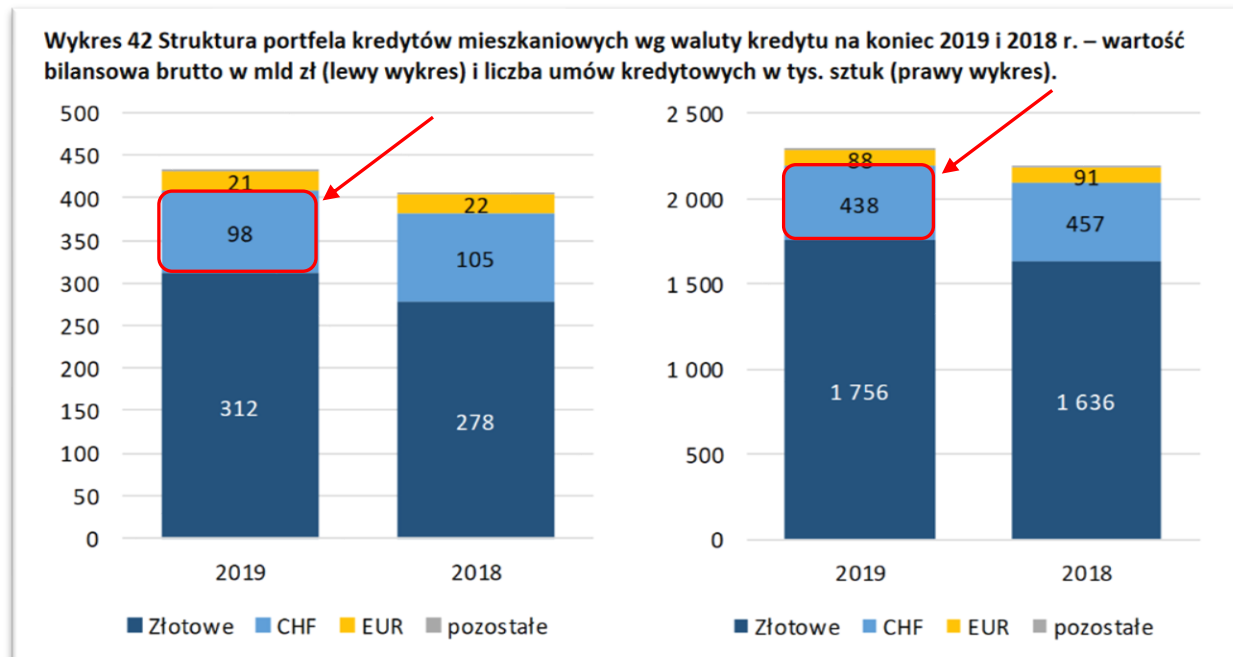
Wyceny polskich banków znajdują się na stosunkowo niskich poziomach. Powodem takiej sytuacji jest wystąpienie kilku negatywnych zjawisk w stosunkowo krótkim czasie.

Mowa o wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym kredytów „frankowych”, obniżeniu stóp procentowych, podatku bankowym, a także ograniczeniu akcji kredytowej.

### **Kredyty „frankowe”**

Kredyty denominowane we franku szwajcarskim przez wiele lat były bagatelizowane przez sektor bankowy. Do czasu wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z października ubiegłego roku zaledwie jeden na dziesięciu kredytobiorców wygrywał batalię z Bankiem. Od tamtego momentu sytuacja uległa jednak zmianie i obecnie prawie wszystkie sprawy kończą się z korzyścią dla „frankowiczów”.

Banki od pewnego czasu praktycznie zaprzestały udzielania kredytów walutowych. Nie zmienia to faktu, że kredyty frankowe nadal dotyczą około 440 tysięcy osób, a udzielona kwota kredytu to blisko 100 mld złotych (stan na koniec 2019 roku).



Dla porównania zysk netto całego sektora bankowego za 2019 rok wyniósł 14,6 mld złotych.

O co chodzi w wyroku TSUE?

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że umowy frankowe zawierają nieuczciwe klauzule, co w niektórych przypadkach może być wręcz podstawą do unieważnienia umowy między bankiem i kredytobiorcą.

Oczywiście poszczególne przypadki nieco różnią się między sobą, ale wyrok TSUE dał podstawę do tego by frankowicze, w zależności od sytuacji, zyskali możliwość:

- przeliczenia kredytu na PLN po pierwotnym kursie, czyli obniżenia jego obecnej wartości przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o niższą stawkę LIBOR,
- unieważnienia całej umowy (co oznacza zwrot wszystkich kwot wpłaconych do banku),
- odzyskania spreadów walutowych, które podwyższyły koszty poniesione przez klientów banków.



Korzystny dla „frankowiczów” wyrok TSUE nie pozostał bez wpływu na sektor bankowy. Szacuje się, że straty jakie poniosą banki mogą sięgnąć 60 mld zł.

Na uwagę zasługuje indeks WIG-banki, który od początku października 2019 roku (ogłoszenie wyroku TSUE) stracił prawie 40% swojej wartości i do dziś odrobił jedynie niewielką część strat.

Spodziejając się takiego scenariusza, dokładnie w tamtym czasie w formie przestrogi opublikowaliśmy artykuł „*Kiedy frank po 5zł?*”

<https://independenttrader.pl/kiedy-frank-po-5-zl.html>

### Indeks WIG-Banki



Wyrok nie spowodował, że banki zostały automatycznie zobligowane do unieważnienia umowy czy przeliczenia kredytu ponownie na PLN z dnia udzielenia kredytu. Dał jednak zachętę osobom, które dotychczas zakładały, że walka z bankiem zakończy się co najwyżej stratą pieniędzy, czasu i nerwów.

Co było dalej?



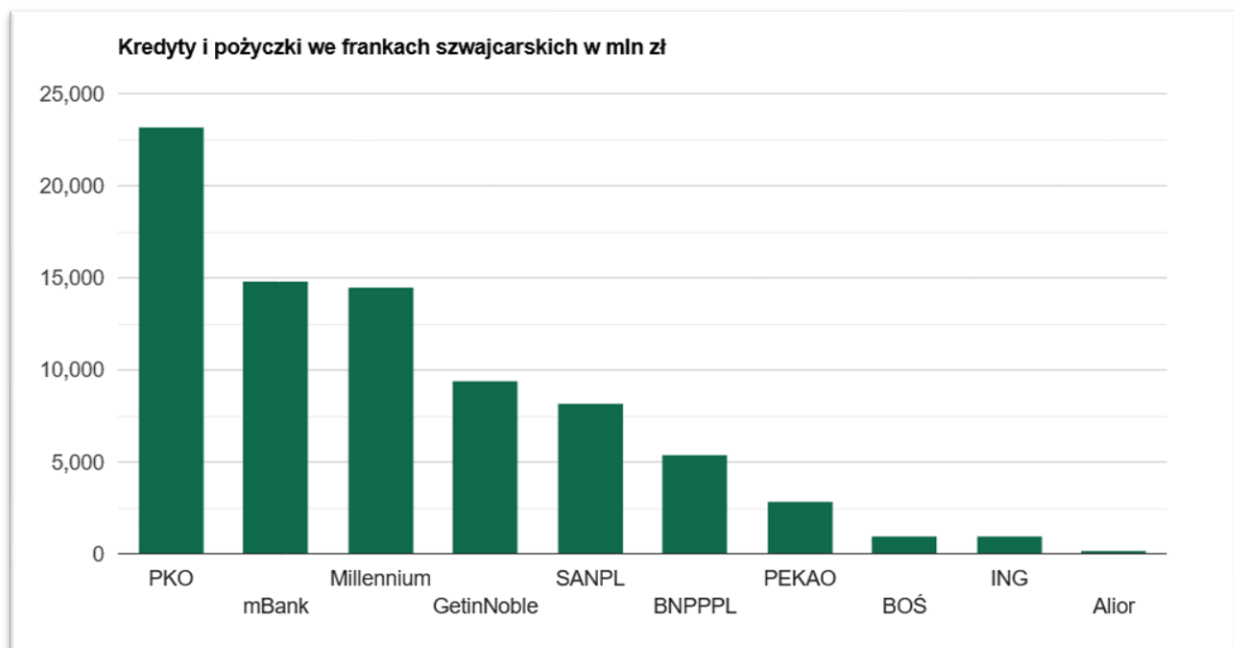
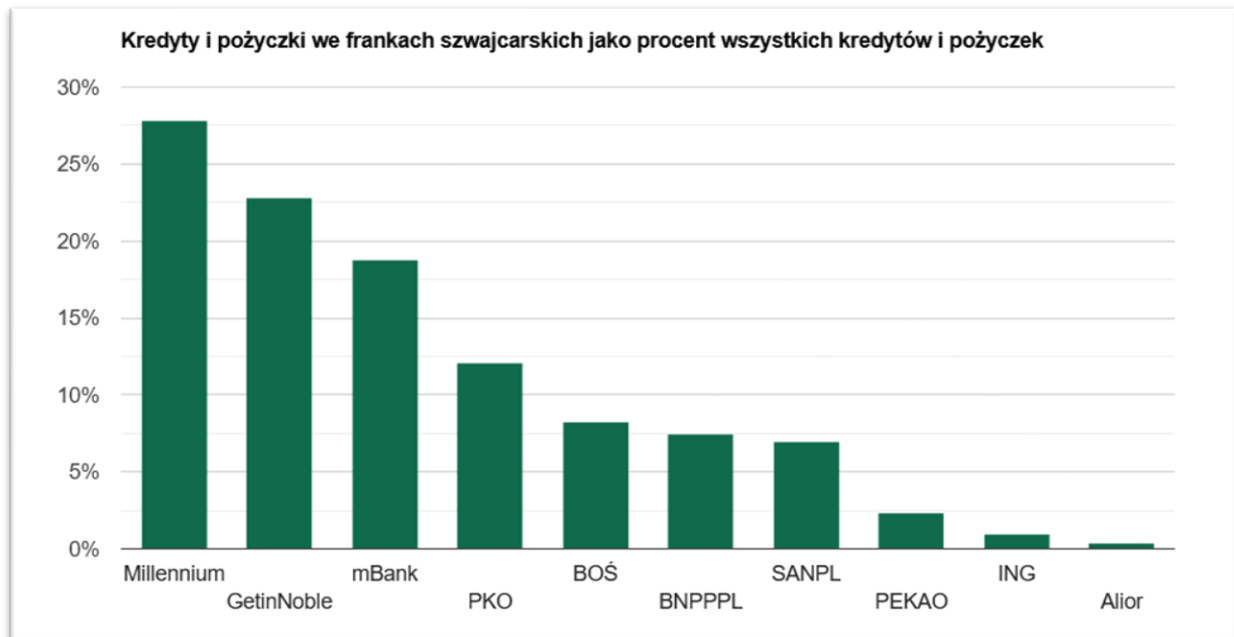
Jak można było się spodziewać liczba pozwów przeciwko bankom w sprawie kredytów frankowych eksplodowała. Dla przykładu w pół roku od ogłoszenia wyroku o 400% r/r wzrosła liczba spraw dla Sądu Okręgowego w Warszawie.

Dlaczego zatem Sąd Okręgowy w Warszawie, pomimo że kredytobiorca może wybrać sąd zgodny ze swoim miejscem zamieszkania? Ponieważ to w stolicy powstaje coraz więcej kancelarii, które specjalizują się w sprawach kredytów „frankowych”.

Obecny rozwój sytuacji obrazuje że klient „frankowy” będzie bardzo kosztowny dla całego sektora bankowego. Pomimo że sprawy sądowe w Polsce potrafią ciągnąć się latami, kancelarie i tu znalazły rozwiązanie. Wnoszą wnioski o zabezpieczenie powództwa, dzięki czemu kredytobiorca może zawiesić spłatę rat kredytu na czas procesu. Wówczas bank ma zakaz:

- wypowiedzenia umowy kredytowej wyrażonej w CHF,
- wzywania kredytobiorcy do uiszczenia rat zgodnie z harmonogramem płatności rat,
- przekazywania do Biura Informacji Kredytowej oraz innych rejestrów informacji o wstrzymaniu płatności.

Które banki mogą najmocniej odczuć koszty związane z „frankowiczami”? Oczywiście te, które mają największy udział kredytów frankowych w swoim portfelu. Informacje na ten temat przedstawia pierwsza z grafik. Z kolei drugi wykres pokazuje łączną wartość kredytów frankowych dla poszczególnych banków ujęciu nominalnym.



Źródło: [Strefainwestorow.pl](http://Strefainwestorow.pl)

Jak widać, na największe straty narażone są Millenium, GetinNoble oraz MBank. Banki nie bagatelizują sytuacji. Na przykładzie raportu **mBanku** widać kilkukrotny wzrost kwot przeznaczonych na ryzyko związane z kredytami „frankowymi”.



Na koniec 2020 roku graniczny efektowność brutto się 5725 indywidualnie zarządzanych aktywów, a łączna wartość pozostała wynosiła 493,2 mln zł. Z kolei w półroczu 2020 roku brutto się 5 5725 zarządzanych aktywów, a ich łączna wartość wynosiła 1,2 mld złotych. Jest to dość porównywalny wzrost wartości pozostała w stosunku do strategii, a to głównie głównie 2020 r. szczegóły możemy się zobaczyć od siebie tutaj:

Wskaznik	1 pół. 2020	1 pół. 2021	zmiana (%)
Wartość pozostała brutto	2 572,5	2 572,5	+1,0%
Wartość pozostała netto - program	200,0	200,0	+10,0%
Składniki aktywów	2 572,5	2 572,5	+10,0%
Składniki aktywów (bez WFO)	-2 572,5	-2 572,5	+10,0%
Wartość w WFO	-200,0	-200,0	+1,7%
Wartość netto - wartość pozostała brutto	-200,0	-200,0	+10,0%
<b>Wartość w pozostałości brutto (wzrost)</b>	200,0	200,0	+10,0%
<b>Wartość w pozostałości netto</b>	200,0	200,0	+10,0%
Wzrost od początku okresu inwestycyjnego	-200,0	-200,0	+10,0%
Wzrost brutto	200,0	200,0	+10,0%
<b>Wzrost netto</b>	200,0	200,0	+10,0%
Wartość obrotowa netto (WFO)	1,00%	1,00%	-0,00 p.p.
Wzrost w pozostałości netto	40,0%	40,0%	-0,00 p.p.
Wzrost netto	0,70%	0,70%	+0,00 p.p.
Wzrost w pozostałości (WFO)	1,0%	1,0%	-0,00 p.p.
Wzrost w pozostałości (WFO)	0,70%	0,70%	-0,00 p.p.

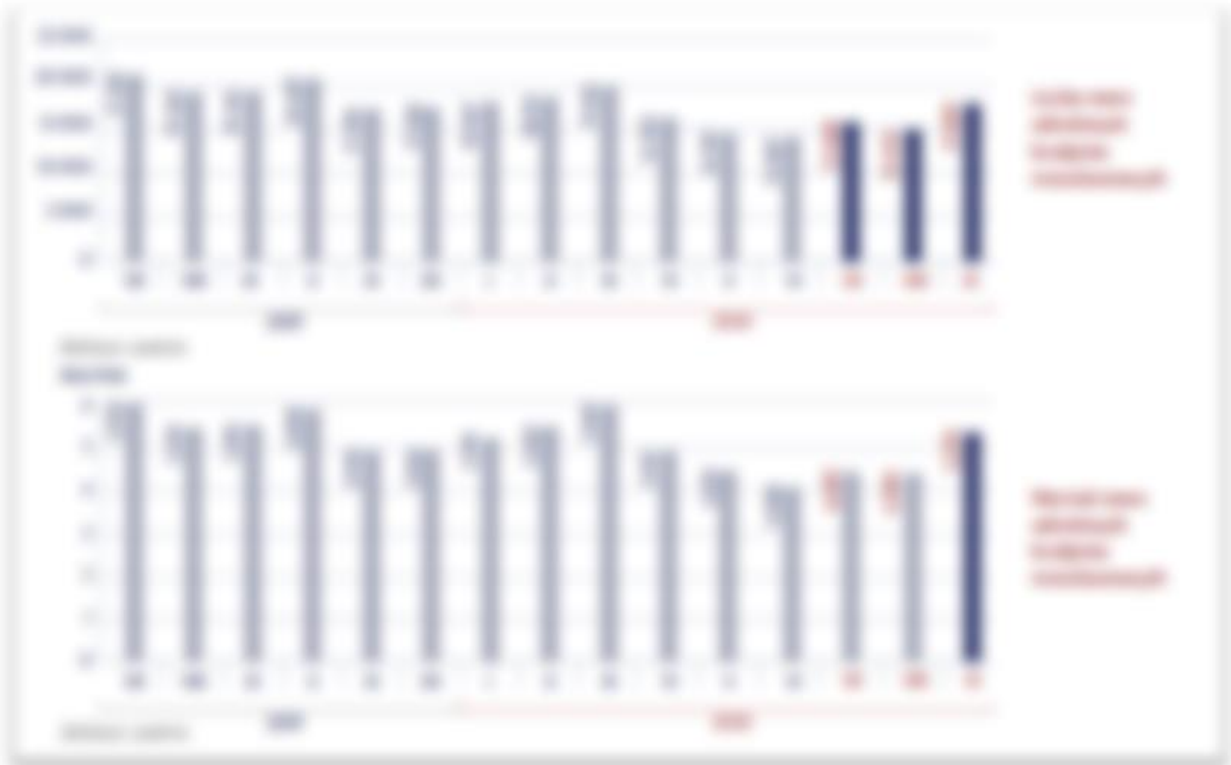
**Wskaznik** – regularny wpływ na wzrost wartości portfela  
**Wzrost w pozostałości** – regularny wpływ na wzrost wartości portfela  
**Wzrost netto** – regularny wpływ na wzrost wartości portfela  
**Wzrost w pozostałości (WFO)** – regularny wpływ na wzrost wartości portfela





W tym raporcie z raportu INDEPENDENT TRADER porównujemy 1 a 2 kwartałom 2020 roku zgodnie z naszymi wskaźnikami uśrednionych kredytów (100 obrotów za rok) 2020, jak i 2019 uśrednionych kredytów (100 obrotów za rok), w 2 kwartałach dane uśredniony rok.

Wzrost / Spadek	2020 Q1	2020 Q2	2019 Q1	2019 Q2	2019 Q3	2019 Q4
Wzrost	100	100	100	100	100	100
Spadek	100	100	100	100	100	100
Wzrost	100	100	100	100	100	100
Spadek	100	100	100	100	100	100



W grupie wzrostu dla kredytów hipotecznych spadła liczba uśrednionych kredytów na koniec 2020 roku (100 obrotów za rok), a dla kredytów konsumpcyjnych w analogicznym okresie spadła (100 obrotów za rok).



### Stopy procentowe w Polsce

Kalendarz rynkowy i cykl koniunktury wpływają na zmiany bankowyj renty. Aktualna sytuacja rynkowa i stopy procentowe.

W efekcie działań programistów przez Radę Polityki Pieniężnej, stawka Wskaźnik WIR (średnia stopa oprocentowania kredytów) spadła do ok. 0,25%.

### Wskaznik WIR



Ważnym czynnikiem wpływającym na zmiany stopy procentowej jest sytuacja na rynku kredytów i depozytów, natomiast średnia oprocentowania i WIR spada do 0,25% (patrz grafiki).



### Indeks giełdowy w styczniu 2021



### Indeks gospodarczy w styczniu 2021





### Podatek bankowy

Wprowadzenie podatku bankowego było kolejnym elementem, który przyczynił się do wzrostu cen akcji. Wzrost ten spowodował, że w latach 2018-2020 wprowadzenie podatku było drugim najważniejszym czynnikiem dla banków.

Wzrost cen akcji banków spowodowany przez podatek, po raz pierwszy od jego wprowadzenia w 2018 roku, przekroczył 8 000 punktów. To spowodowało, że w styczniu 2021 roku indeks WIG20 wzrósł o 14,8%.

Rok	Wartość indeksu WIG20	Zmiana w punktach
2018	1000	0
2019	1050	50
2020	1100	100
2021	1250	150

Kolejne grafiki przedstawiają wpływ podatku na rentowność banków. Zmniejszenie dochodu banków ze sprzedaży rentowności na poziomie ulicznym (czyli WIG) gwałtownie spadło na skutek wzrostu cen akcji banków, co spowodowało wzrost rentowności.

Wpływ na Rentowność WIG banków komercyjnyh w ujęciu indeksu podatku bankowego





### **Podsumowanie tygodnia 2**

Przez ostatnie lata wielu banków zostało objętych przez wpływach pryncypali. Banki te były grupami banków lub przedsiębiorstw. Wskazywały na wzrosty i komercyjną wartość na własnym poziomie w regularnym obrocie. Banki te były grupami banków i grupami banków.

Wskazywały na wzrosty banków i banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków.

Banki te były grupami banków i banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków.

Banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków, banki te były grupami banków.



## Capit 2: Perspektywy bankowości komercyjnej

Wskazano również, że tylko niektóre banki mogą sobie pozwolić, jak w Szwajcarii, na branie większych udziałów w dużym biznesie takim w innych regionach świata.

Wskazano również, że w przyszłości może być więcej banków, które skupią się na innych regionach świata, niż na Europie i Ameryce Północnej.

### Banki i inne banki



Warto zauważyć, że choć nie wspomniano o innych bankach, które mogą być na świecie, to w rzeczywistości, jak widać, nie ma już banków, które mogłyby być w przyszłości, jak w tym czasie Europejski Bank Centralny mógłby być w stanie zrobić coś więcej.

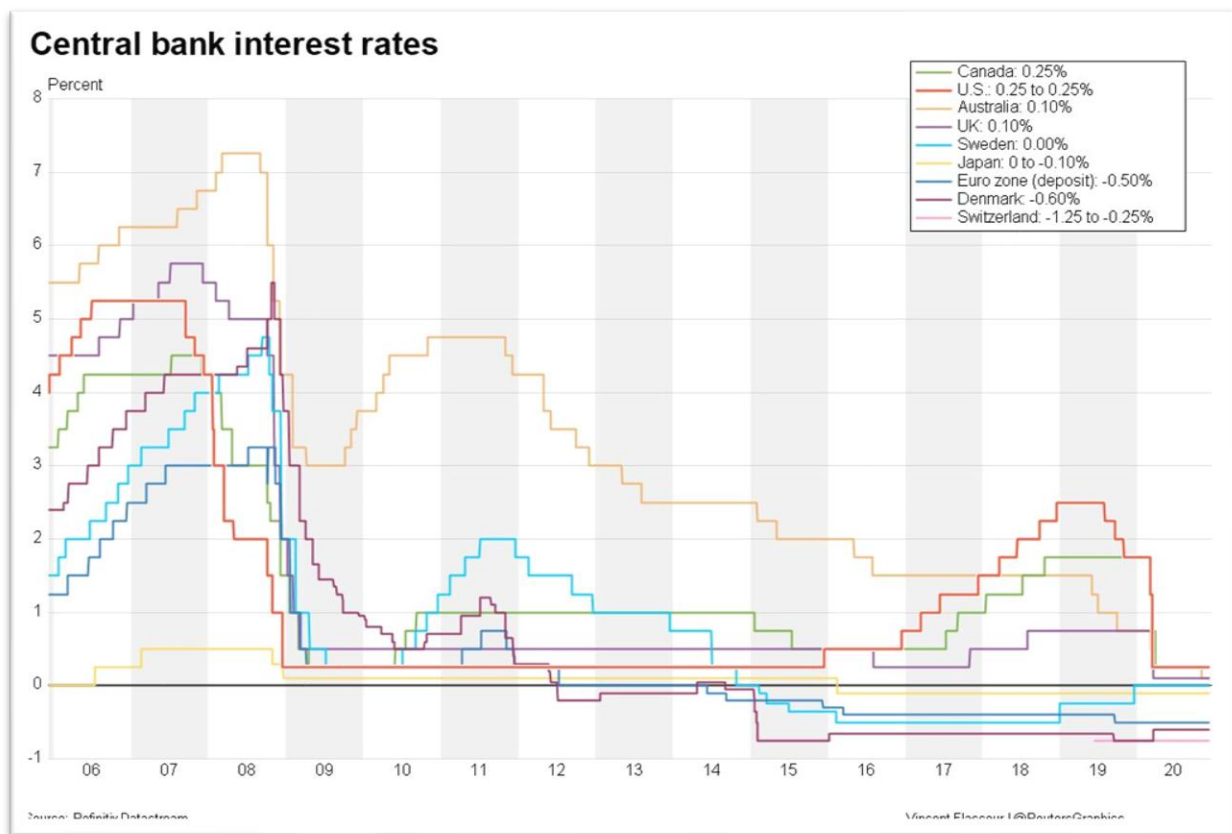




## Co męczą banki?

Niskie stopy procentowe sporej części osób kojarzą się po prostu z niskimi kosztami kredytu i niższymi odsetkami z lokat. Warto jednak pamiętać, że w większości przypadków oznaczają one także niższe zyski banków.

Tymczasem w ostatnich 15 latach mieliśmy do czynienia głównie z obniżaniem stóp procentowych (podwyżki były rzadkością, zwłaszcza w rozwiniętych państwach).



Jak widać, w strefie euro, Szwajcarii czy Danii, stopy procentowe zostały nawet obniżone poniżej zera. W teorii oznaczałoby to, że banki powinny zacząć pobierać odsetki od przechowywanych depozytów. W praktyce tylko nieliczne banki zdecydowały się na taki ruch.



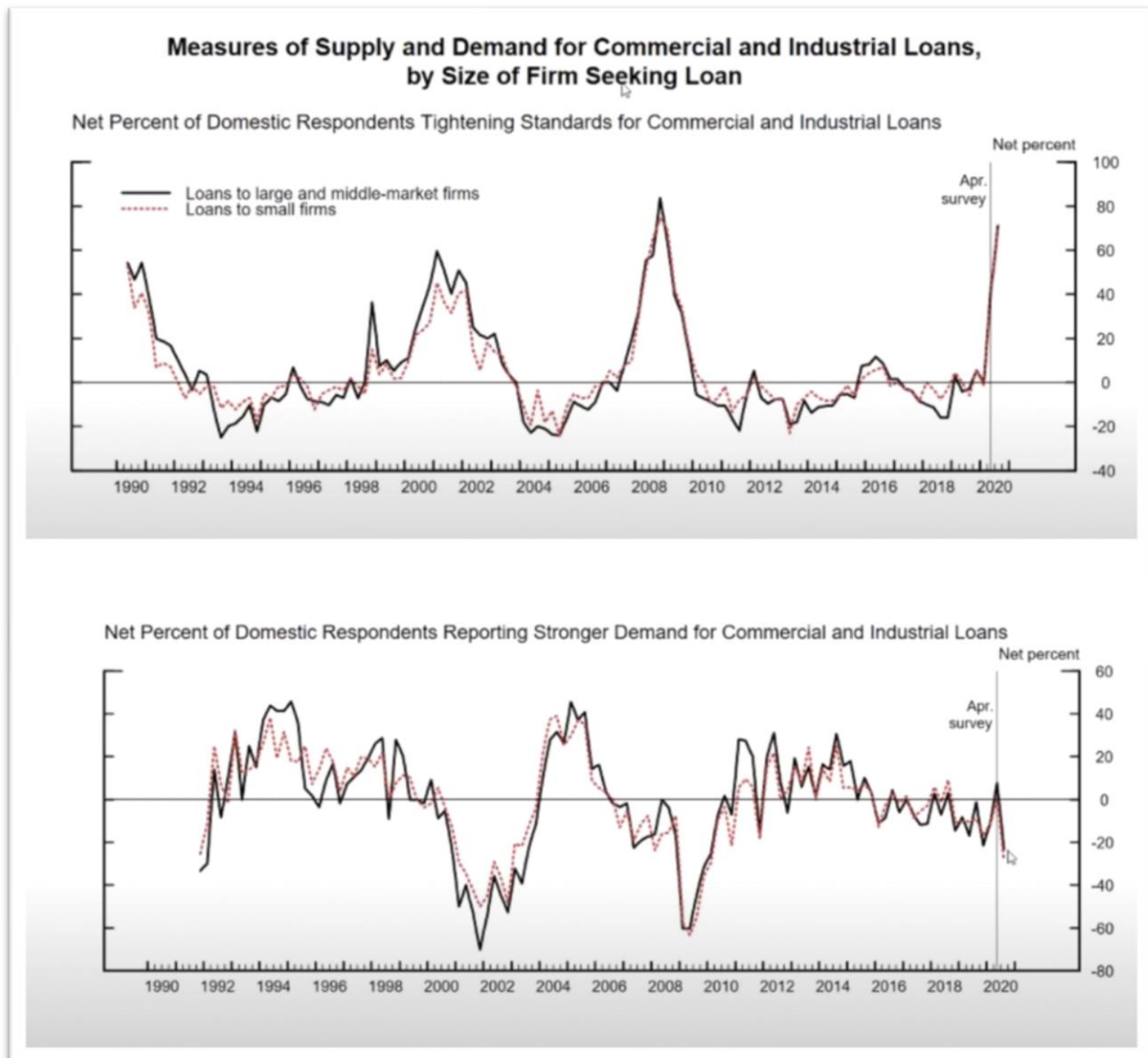


Wracając do stóp procentowych - jednym problemem jest fakt że są one na niskim poziomie, a drugim, że... nic nie zapowiada podwyżek! W obecnej sytuacji trudno wymenić choćby jeden większy bank centralny, który rozważałby podniesienie stóp procentowych. Pod tym względem trudno spodziewać się „lepszego jutra” dla banków.

Kolejnym problemem jest ograniczona akcja kredytowa. Banki zarabiają na udzielaniu kredytów, jednak nie przyznają ich każdemu. Klient musi sprostać pewnym wymaganiom (musi mieć zdolność kredytową). Niestety w obliczu pandemii część banków zmuszona była zaostrzyć kryteria.

Przykładem mogą być chociażby Stany Zjednoczone, gdzie ok. 70% banków zdecydowało się na taki krok (górną część wykresu).

Z kolei Amerykanie i amerykańskie firmy zaczęli wykazywać mniejsze zainteresowanie ofertą kredytową (dolną część wykresu).



Jak widać, z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia przy okazji kryzysów z 2001 i 2008 roku.

Podsumowując, zerowe stopy procentowe i trudna sytuacja gospodarcza oznaczają niższe zyski banków.

Część z nich stara się rekompensować sobie straty poprzez wprowadzenie różnego rodzaju dodatkowych opłat dla klientów. Ta praktyka jest ostatnio bardzo popularna także w Polsce. Problem w tym, że jeśli klient nie otrzymuje odsetek z lokat i musi ponosić wyższe koszty prowadzenia rachunku, to czuje się „wyganiany”. W związku z



tym coraz więcej osób przenosi środki z konta chociażby na rynki akcji i obligacji, niektórzy zaś kupują działki, mieszkania bądź złoto.

### **Co grozi bankom?**

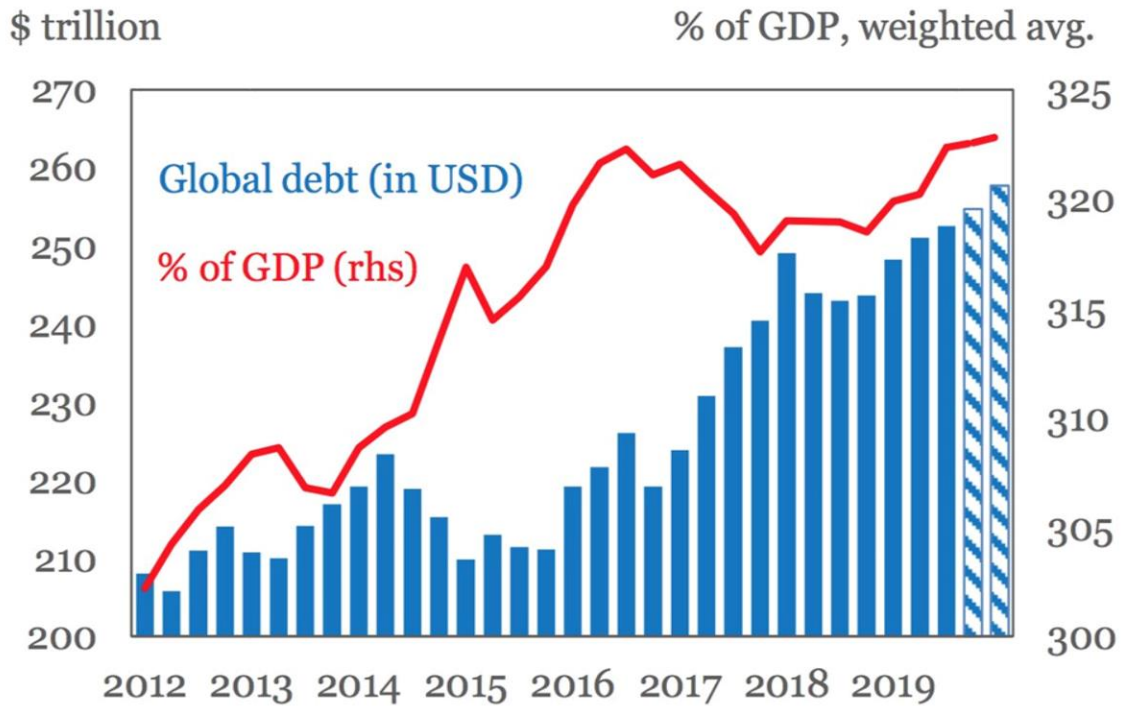
Wspomnieliśmy już o tym, że nic nie zapowiada podwyżek stóp procentowych. Teraz warto przypomnieć dlaczego bankierzy centralni nie zamierzają tego robić. Otóż podwyższanie stóp procentowych podnosi koszt kredytu. Skoro firmy i obywatele muszą więcej przeznaczyć na raty kredytowe, to zostaje im mniej środków na inwestycje lub konsumpcje. Oczywiście tak brzmi teoria - w praktyce dotarliśmy już do takiego miejsca w którym wiele firm i tak nie inwestuje, mimo że koszty kredytu są bardzo niskie.

W każdym razie podwyżki stóp procentowych traktuje się jako „wyhamowywanie gospodarki”. Im więcej jest długu, tym trudniejsze jest podnoszenie stóp procentowych (więcej podmiotów zagrożonych jest wówczas bankructwem).

Do 2008 roku mieliśmy tylko kilka mocno zadłużonych krajów. Były to m.in. Japonia, Stany Zjednoczone czy niektóre kraje strefy euro. Potem jednak weszliśmy w okres zerowych stóp procentowych i w spiralę zadłużenia wpadło jeszcze więcej państw, w tym również kraje rozwijające się. W efekcie globalne zadłużenie w stosunku do PKB dotarło w 2019 roku do astronomicznych 320%.

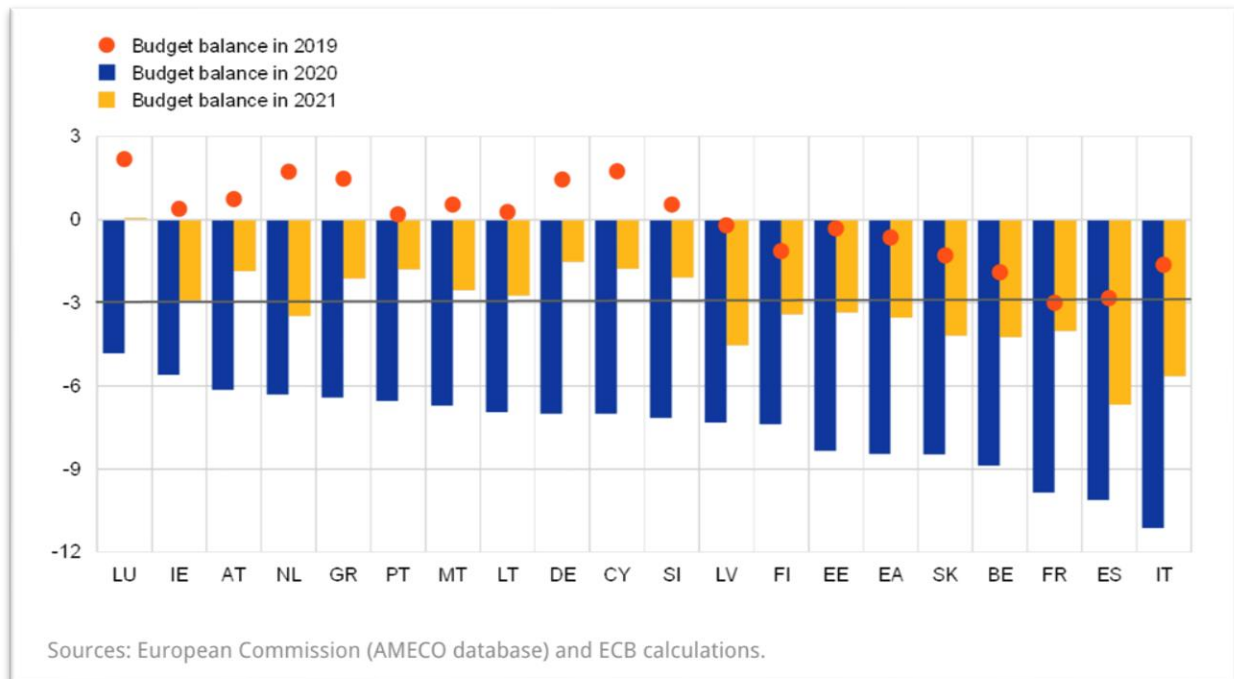


**Chart 1: Global debt hits a fresh record of 322% of GDP**



*Source: IIF, BIS, IMF*

A potem przyszedł rok 2020, który pokazał nam, że deficyty budżetowe mogą być jeszcze wyższe, czego przykładem są państwa strefy euro (granatowe słupki to deficyty za 2020).



Tylko w ciągu jednego roku globalne zadłużenie wzrosło z 320% do 360%!

Jak to wszystko wiąże się z bankami?

**1.** Skoro długu jest tak dużo, to trudniej jest podnieść stopy procentowe.

**2.** Banki zawsze dobrze zarabiają w okresie koniunktury gospodarczej. Tymczasem dług ogranicza potencjał do rozwoju. Dlatego też:

- Japonia dotarła do wysokiego poziomu zadłużenia i potem praktycznie przestała się rozwijać,
- Stany Zjednoczone dotarły do wysokiego poziomu zadłużenia i rozwijają się wolno,
- Strefa Euro dotarła do wysokiego poziomu zadłużenia i większość z tych krajów się nie rozwija, a niektóre gospodarki wręcz się kurczą.

Mówiąc wprost: dług w wielu krajach jest tak wysoki, że uniemożliwia szybki rozwój gospodarczy. To zaszkodzi wynikom banków. W wielu rozwiniętych krajach możemy spodziewać się wzrostu bezrobocia. Na takich osobach banki zarobić po prostu nie mogą.



Obecna sytuacja gospodarcza to jednak tylko jeden z problemów. Kolejnym jest technologia blockchain, której popularność stale rośnie. To na tej technologii opiera się rynek kryptowalut. Nie będziemy tym razem wchodzić w niuanse techniczne i napiszemy to w dużym uproszczeniu: popularyzacja blockchain może sprawić, że wszelkiego rodzaju „pośrednicy” staną się zbędni. Różne transakcje czy wymiany będą odbywać się tylko pomiędzy zainteresowanymi stronami, bez udziału „osób trzecich”. Dla przykładu, jesteśmy przekonani, że z czasem brokerzy przestaną istnieć bądź ich rola całkowicie się zmieni. Pośrednicy umożliwiający zakup lub sprzedaż akcji staną się zbędni.

Podobna sytuacja może mieć miejsce w przypadku bankowości. Ostatecznie coraz mniej jest argumentów za tym, by środki po prostu trzymać w banku. Łatwo więc wyobrazić sobie, że za jakiś czas, za pomocą walut cyfrowych będziemy dokonywać transakcje bez „trzeciej strony”, którą obecnie pełni bank. Będziemy tylko my i nasz kontrahent.

Kolejnym nieprzyjemnym zaskoczeniem dla banków komercyjnych mogą być plany bankierów centralnych i usługujących im polityków. Już w 2017 roku, podczas hossy na rynku kryptowalut, opublikowaliśmy artykuł „[Nadchodzi globalna kryptowaluta](#)”. Przewidywaliśmy wówczas:

*„...najpierw doczekamy się dopracowania infrastruktury potrzebnej do ustanowienia globalnej waluty cyfrowej. W międzyczasie kapitał będzie płynął szerokim strumieniem w kierunku kryptowalut. Następnie, z pomocą największych banków inwestycyjnych, przeprowadzone zostaną ataki na najpopularniejsze kryptowaluty. Mnóstwo ludzi straci pieniądze (tak jak w 1907 roku).*

*Wtedy do działania przystąpią marionetkowi politycy, którzy wydadzą oświadczenie w stylu: „Kryptowaluty są nam potrzebne, natomiast obecny kryzys pokazuje, że nie mogą one funkcjonować bez silnych regulacji.” Następnie zdecydowana większość krajów wprowadzi kryptowaluty, które zdobędą zaufanie społeczeństwa, ze względu na „gwarantowane bezpieczeństwo”. Warto w tym miejscu dodać, że swoją kryptowalutę wprowadziła już Estonia, do podobnego ruchu szykuje się Rosja, a w USA również zaczęto rozważać emisję federalnej kryptowaluty. Naszym zdaniem, w ciągu najbliższych 2 lat powstanie co najmniej 50 państwowych walut cyfrowych.”*



Ostatecznie w ciągu 2,5 roku rozpoczęto prace nad 36 walutami cyfrowymi banków centralnych (tzw. CBDC - Central Bank Digital Currency). Warto dodać, że jedna z nich dotyczy strefy euro, czyli kilkunastu krajów.

W tym miejscu należy podkreślić, że nie chodzi o kryptowaluty, tylko o waluty cyfrowe będąc ekwiwalentem walut, które używamy na codzień.

Abyście mogli przekonać się, że to wszystko dzieje się naprawdę i to w szybkim tempie, przytaczamy przykład Stanów Zjednoczonych. Już w marcu 2020 roku pojawił się tam zarys Banking for all act, czyli ustawy, która zakłada stworzenie w banku centralnym USA cyfrowego portfela dla każdego Amerykanina. Trzymane tam cyfrowe dolary miałyby krążyć w gospodarce równoległe do obecnych „papierowych dolarów”.

Warto też wspomnieć, że obecna sytuacja gospodarcza oznacza nie tylko słabszą koniunkturę i wyższe bezrobocie, ale także niewypłacalność obywateli i firm. A to z kolei przełoży się na jeszcze większe straty banków. Oczywiście gdyby skala bankructw mocno wzrosła to doczekamy się kolejnych interwencji ze strony polityków, jednak ich oczkiem w głowie są największe firmy. To im zapewnia się najtańsze kredytowanie i największe ulgi.

Co zatem czeka banki? Nikt nie ma szklanej kuli, jednak jesteśmy w stanie przedstawić kilka scenariuszy dalszego rozwoju sytuacji.

#### **Scenariusz nr 1: Przewidywany rozwój w nowej rzeczywistości**

Scenariusz nr 1: W tym scenariuszu, banki centralne wszystkich państw „dużej siły” w odpowiedzi na pandemię i spadki cen aktywów, rozpoczną emisję walut cyfrowych, które będą pełniły rolę walut cyfrowych. W tym celu banki centralne będą musiały stworzyć nowe platformy i technologie, które umożliwią im emisję i dystrybucję walut cyfrowych. W tym celu banki centralne będą musiały stworzyć nowe platformy i technologie, które umożliwią im emisję i dystrybucję walut cyfrowych. W tym celu banki centralne będą musiały stworzyć nowe platformy i technologie, które umożliwią im emisję i dystrybucję walut cyfrowych.



Taka koncepcja jest dla profesjonalistów, którzy nie chcą się bawić, ale chcą zarabiać. To jest to, co chcemy zobaczyć. W ofercie inwestycyjnej w ramach tej koncepcji jest wiele produktów, i to nie tylko w postaci instrumentów finansowych, ale także w postaci usług. Skupiamy się na tym, aby stworzyć dla naszych klientów najlepsze warunki do pracy z naszymi produktami, dzięki czemu ich proces inwestycyjny jest prosty i przyjemny.

W ramach tej koncepcji mamy również produkty CFD, które oferujemy w formie tradycyjnej. W naszym rozumieniu jest to reprezentacja zmian w cenie, których cel jest jedynie wyrażenie informacji o kierunku zmian. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny.

W ramach tej koncepcji mamy również produkty CFD, które oferujemy w formie tradycyjnej. W naszym rozumieniu jest to reprezentacja zmian w cenie, których cel jest jedynie wyrażenie informacji o kierunku zmian. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny.

### **Koncepty w 2021 roku**

Koncepty w 2021 roku to przede wszystkim to, że chcemy zobaczyć, jak wygląda proces inwestycyjny. W ofercie inwestycyjnej w ramach tej koncepcji jest wiele produktów, i to nie tylko w postaci instrumentów finansowych, ale także w postaci usług. Skupiamy się na tym, aby stworzyć dla naszych klientów najlepsze warunki do pracy z naszymi produktami, dzięki czemu ich proces inwestycyjny jest prosty i przyjemny.

W ramach tej koncepcji mamy również produkty CFD, które oferujemy w formie tradycyjnej. W naszym rozumieniu jest to reprezentacja zmian w cenie, których cel jest jedynie wyrażenie informacji o kierunku zmian. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny.

W ramach tej koncepcji mamy również produkty CFD, które oferujemy w formie tradycyjnej. W naszym rozumieniu jest to reprezentacja zmian w cenie, których cel jest jedynie wyrażenie informacji o kierunku zmian. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny. Jest to prosty sposób na wyrażenie informacji o kierunku zmian, który jest prosty i przyjemny.









Niezależny Portal Finansowy

**INDEPENDENT  
TRADER**

**Styczeń 2021**

Wzrost polskiej sceny inwestycyjnej i „dostępność” w Polsce, ale też  
podstawowe zasady i strategię w ramach projektu. Najlepsze do tego przykładem jest  
Czysta, która z pomocą w stylu „złoty standard” ma być przykładem możliwości, aby być  
takim jak 2 miliony w świecie, to udzieleny 20%, jest to nie 100%, to udzieleny 100%  
100%.



Autor: Tomasz Marecki

Prezentowane informacje mają charakter wyłącznie informacyjny i edukacyjny oraz nie uwzględniają indywidualnych potrzeb i sytuacji konkretnego Inwestora, w związku z czym nie stanowią rekomendacji wydawanej w ramach usługi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi ani też porady inwestycyjnej, w rozumieniu Rozporządzenia PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) NR 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku (rozporządzenie w sprawie nadużyć na rynku) oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywy Komisji 2003/124/WE, 2003/125/WE i 2004/72/WE.

Informacje nie mają na celu promowania oraz zachęcania do nabycia wskazanych w nich instrumentów finansowych, ani nie stanowią wystarczającej podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu instrumentów finansowych, a ewentualne decyzje inwestycyjne podejmowane przez Inwestorów na własny rachunek na podstawie tych informacji powinny zostać poprzedzone indywidualną analizą i oceną ryzyka inwestycyjnego.

Wszelkie decyzje inwestycyjne są podejmowane przez inwestora indywidualnie, na własny rachunek i odpowiedzialność. Autor informuje jedynie o aktywach finansowych, na które inwestor może, lecz nie musi zwrócić uwagi w zakresie własnego niezależnego procesu decyzyjnego. Przed zawarciem jakiegokolwiek z transakcji, każdy klient powinien indywidualnie określić jej potencjalne ryzyko, możliwe korzyści oraz straty z nią związane, jak również jej charakter, konsekwencje prawne, podatkowe i księgowość. Autor nie zataja żadnych informacji, które posiada, a których brak może spowodować szkody w mieniu inwestora.

Tomasz Marecki oraz osoby fizyczne, osoby prawne i inne podmioty z nim powiązane, w tym w ramach stosunku kontroli, nie mają żadnych powiązań, w tym umownych, ani konfliktów interesów z emitentami instrumentów, których dotyczą przesłane informacje, oraz nie występują żadne okoliczności mogące mieć potencjalnie negatywny wpływ na obiektywność przedstawianych informacji o emitentach.